

Anna JÓZEFOWICZ

Rola matek w kształtowaniu postawy patriotycznej w rodzinie wiejskiej okresu II Rzeczypospolitej

Wstęp

W prezentowanym artykule staram się odpowiedzieć na pytanie: w jaki sposób matki w rodzinie wiejskiej okresu międzywojennego kształtowały w swoim potomstwie postawę patriotyczną.

Korzystałam z bezpośrednich źródeł historycznych dotyczących wsi okresu II Rzeczypospolitej, którymi były: czasopisma, pamiętniki, poradniki, listy, badania monograficzne. Zauważyłam w nich, że matkę zaczęto postrzegać w nowej roli – obywatelki–patriotki, o czym świadczą tytuły publikacji: ZADANIA KOBIETY W SPOŁECZEŃSTWIE, KOBIETA JAKO WYCHOWAWCZYNI NARODU, OBYWATELKA I JEJ OBYWIAŹKI, ZNACZENIE MATKI DOBREJ POLKI W RODZINIE. Wymieniane tam były oczekiwania wobec matek, przepisy, reguły, instrukcje, zasady postępowania, wskazania (czyli funkcje założone) mające pomóc jej w kształtowaniu postawy patriotycznej w rodzinie, potomstwie¹.

Bez względu na miejsce zamieszkania matki, strukturę rodziny, w której funkcjonowała, warunki bytowe, oczekiwano od niej szeroko pojmowanej pracy dla Ojczyzny. Rozumienie tej pracy, jako jednego z wyznaczników patriotyzmu, było różne w zależności od ideologii społeczno-politycznych epoki – wychowania narodowego czy państwowego. Jeszcze inaczej patriotyzm, ową miłość do Ojczyzny rozumiano w społeczności wiejskiej.

1. Rola matki w procesie kształtowania postawy patriotycznej zgodnie z ideologią wychowania narodowego

Postawą patriotyczną, zgodnie z ideologią wychowania narodowego, odznaczał się obywatel, który przejawiał głęboką religijność oraz tzw. honor i godność narodową².

¹ Z. Sokół, *Rola czasopism kobiecych w kształtowaniu modelu domu rodzinnego i wzoru osobowego matki (1860-1914)*, [w:] *Partnerka, matka, opiekunka. Status kobiety w dziejach nowożytnych od XVI do XX w.*, K. Jakubiak (red.), Bydgoszcz 2000, s. 129-145.

² O ideologiach wychowawczych II Rzeczypospolitej szeroko pisali m.in.: J. Usiądek, *Stowarzyszenie chrześcijańsko-narodowe nauczycielstwa szkół powszechnych 1921-1939*, Olsztyn 1998;

Zygmunt Balicki w EGOIZMIE NARODOWYM WOBEC ETYKI dowodził, że Polak patriota powinien kierować się interesem narodowym i traktować naród jako „najwyższe dobro na ziemi”, a wszystkie inne wartości powinny mieć dla niego rację istnienia tylko w powiązaniu z narodem i jego interesem. Celem wychowawczym był „żołnierz–obywatel” (wzorował się na postaci Tadeusza Kościuszki), co oznaczało człowieka o żelaznym charakterze, rozumiejącego czym jest karność, posłuszeństwo, solidarność, zdolność do wierności i poświęcenia życia w obronie Ojczyzny. „Każdy człowiek powinien czuć się żołnierzem–obywatelem swojego narodu i „(...) nie tylko solidaryzować się z jego interesami, ale złąć całą swoją społeczną istotą z jego istotą i z jego życiem”³.

Do spuścizny Z. Balickiego nawiązywał Lucjan Zarzecki, jednak nieco odmiennie pojmował czym jest patriotyzm, gdyż wychodził od potrzeb społecznych. Pisał „Idące ku nam czasy wołają o człowieka silnej woli, zamiłowanego w trudzie, czującego głębiej potrzebę poświęcenia, a przede wszystkim związanego mocno z życiem swego narodu tj. człowieka uspołecznionego”⁴. Postawę patriotyczną reprezentować miał najdobitniej „robotnik–obywatel” – uświadomiony w tym, że rozwój poszczególnych jednostek jest warunkiem rozwoju całego narodu. Stąd młodzież powinno się przygotowywać w szkole do działalności praktycznej, do życia, do pracy, ale także do kultywowania tradycji i religii. Młody patriota miał się odznaczać zapałem, energią duchową, wiarą w swoje siły⁵. Mowa była o tzw. osobowości uwspółcześnionej.

W prasie narodowej zakładano, że tylko silne rodziny tworzą silne narody. Potwierdzają to funkcjonujące po dzień dzisiejszy przysłowia, np.: „jacy ludzie taki rząd, jaki rząd taki i porządek”, „jakie będą dzieci, takim będzie nasz kraj”⁶. Stąd praca społeczna kobiet, jako jeden z obowiązków obywatelskich, powinna rozpocząć się od sfery domowej – bycia matką, żoną, następnie społecznikiem. Wychowanie młodego pokolenia Polaków „dla przyszłości” możliwe było w zdrowej atmosferze rodzinnej.

„Każdy dom polski musi się stać ośrodkiem promieniującym w dobro; w nim spełni swe posłannictwo religijne, społeczne i narodowe matka obywatelka. Matka musi dziecku tłumaczyć, że jeśli ono uczy się w szkole pilnie, sumiennie – to jest to praca również dla ojczyzny. Każda praca nawet ta cicha, domowa, może i powinna być pracą dla dobra kraju, należy w tem kobiety uświadomić”⁷.

Z. Łempicki, *Polskie tradycje wychowawcze*, Lwów 1936; M. Ziemnowicz, *Rodzina a wychowanie państwowe*, Warszawa 1932; M. Ziemnowicz, *Problemy wychowania współczesnego*, Warszawa 1935; *Wychowanie a polityka. Między wychowaniem narodowym a państwowym*, W. Wojdyło (red.), Toruń 1999; K. Jakubiak, *Wychowanie państwowe jako ideologia wychowawcza sanacji*, Bydgoszcz 1994; L. Zarzecki, *O głównych postulatach wychowania narodowego*, [w:] idem, *Wychowanie narodowe. Studia i szkice*, Warszawa 1929, s. 385.

³ S. Łempicki, *Polskie tradycje wychowawcze*, [w:] *Encyklopedia wychowania*, t. I, Warszawa 1935, s. 1053.

⁴ L. Zarzecki, *O głównych postulatach...*, op. cit., s. 385.

⁵ E. Kryńska, *Trwałe wartości wychowania narodowego*, [w:] *Kreatorzy edukacyjnego dialogu*, A. Karpińska (red.), Białystok 2002, s. 202–206.

⁶ „Ziemiańska” 1928, nr 4, s. 74.

⁷ „Rodzina” 1922, z. 3.

Dbałość o rodzinę była spowodowana ciągłą jeszcze obawą o stan państwa, o niepodległość – tak świeżo odzyskaną. Stąd „przypominano” o latach niewoli i mimo tego, zdolności Polaków do utrzymania języka narodowego, wiary, tradycji i obyczajów polskich. To dom polski był nazywany podstawą, fundamentem, na którym gruntował się ład społeczny, od bezpieczeństwa wewnątrz rodziny zaczynało się ogólne uporządkowanie całego narodu⁸. „A co nas trzymało i utrzymało? Właśnie te zamknięte cztery ściany domów naszych, a w nich rodzinna gromadka w skupieniu i ciszy przechowująca część pamiątek, miłość Boga i Ojczyzny, poszanowanie wspomnień⁹. Kiedy w gnieździe rodzinnym panowała miłość, wzajemne wspieranie się, zaborcy nie byli w stanie przełamać, zniszczyć tych uczuć. (...) żeśmy potrafiliby przez 125 lat niewoli utrzymać wiarę niezachwianą, język nieskazitelny, tradycje i obyczaj własny; że mamy z tej epoki literaturę równą narodom normalnie rozwijającym swe duchowe zasoby (...)”¹⁰.

Z racji tego, że podporą rodziny była matka, stąd powracano do mitu Matki Polki¹¹ – nazywanej ostoją polskości, strażniczką narodowych świętości, tradycji, domowego ogniska; Matki Polki – jako silnej kobiety, samodzielnie wychowującej dzieci i potrafiącej ochronić dom przed zagrożeniem. Także Kościół katolicki wykorzystał ten wzorzec kulturowy (narodowy mit) do socjalizacji młodych kobiet właśnie do takiej roli – bycia wytrwałą, wręcz o benedyktyńskiej cierpliwości kobietą, obierającą drogę poświęcenia na rzecz Ojczyzny. „Dzisiaj my, kobiety polskie, musimy mocno dźierać tarcze honoru narodowego i miłości ojczyzny (...) Gdy rozplomienią się serca miłością i poświęceniem własnego życia, nie groźne nam będą wszelkie zamachy wrogów (...) My, matki polskie (...) jeśli wróg stąpi na ziemię polską, to wybierzemy walkę (...) ideałem jest służba Bogu i Ojczyźnie”¹².

Lucjan Zarzecki szczególnie akcentował wzór matki-obywatelki i jej znaczący wpływ na młode pokolenie. Uważał, że to matka powinna „(...)wpajać w dusze młodzieży poczucie przynależności do swojego państwa (...)”¹³ poczucie obowiązku pracy społecznej, solidarności i odpowiedzialności społeczno-narodowej.

Także Cecylia Niewiadomska propagowała wzory kobiet – matek ludu, matek-Polek¹⁴.

⁸ Ibidem, z. 1, s. 23-24, „Rodzina Polska” 1928, nr 1, s. 29.

⁹ „Rodzina Polska” 1928, nr 4, s. 157.

¹⁰ Ibidem, nr 1, s. 30.

¹¹ Ideał polskiej matki – Matki Polki miał korzenie w burzliwej historii kraju – utracie niepodległości, walkach powstańczych, więzieniu mężczyzn. Powstał pod koniec XVIII w. Obszerna na ten temat literatura to m.in.: B. Jedynek, *Kobieta w kulturze i społeczeństwie*, Lublin 1999; K. Budrowska, *Kobieta i stereotypy*, Białystok 2000; M. Ciechomska, *Od matriarchatu do feminizmu*, Poznań 1996; S. Walczewska, *Damy, rycerze i feministki*, Kraków 1999; S. Walczewska, *Głos mają kobiety*, Kraków 1992.

¹² Z. Zalewska, *Ideał Polek*, „Rodzina Polska” 1930, nr 10, s. 316.

¹³ „Rodzina” 1922, z. 2, s. 5-6.

¹⁴ C. Niewiadomska, *Kobieta Polska*, Warszawa 1923.

Pierwszym przykładem była Wanda („co nie chciała Niemca”), której postawa ukazana została jako ofiara dla dobra Ojczyzny. Autorka podkreśliła wybraną przez królową drogę poświęcenia.

Kolejnym wzorem obywatelki – matki ludu była Jadwiga – przykład pracowitości. „Wychować młodzież – znaczy nauczyć ją wartości pracy. Praca to godność człowieka. (...) Matka o dzieciach musi pamiętać troskliwie, o tych najbiedniejszych i potrzebujących. Zadaniem jej jest nade wszystko służba Bogu i narodowi, do czego ma siły czerpać z modlitwy”¹⁵. Stąd zadaniem matki była także opieka nad biednymi i zaniedbanymi dziećmi.

Regina Żółkiewska – matka Hetmana Żółkiewskiego – to trzeci wzór patriotki, najbardziej bliski Matce Polce. Kiedy zmarł jej syn w bitwie pod Cecorą, zносиła tę stratę mężnie, „(...) wszak oddał życie za Ojczyznę, spełnił swój obowiązek. Podkreślana była także jej szczerą wiarą, pobożnością, ufnością w wolę bożą jako (...) źródło siły Polek”¹⁶. Kobieta pracując dla Ojczyzny powinna wiedzieć, że istotny jest czyn – nie próżne słowa. „Pomyśl kobieto polska – jak wiele od ciebie zależy. W naszym ręku przyszłość, my kobiety ją budujemy. Jakich damy ojczyźnie synów, braci, mężów – taką będzie Polska w przyszłości”¹⁷.

Wzór Matki Polki i powracanie do kultu poświęcenia pojawiło się w prasie schyłku dwudziestolecia, w obliczu powtórnego zagrożenia niepodległości.

Zarówno w prasie początków jak i końca dwudziestolecia, matka była postrzegana jako „pierwszy wychowawca patriotyzmu”¹⁸. Od matek wymagano odpowiedzialności za przyszłe pokolenia, podkreślano że od jej postawy zależą kształtowanie „zdrowego typu obywatela”¹⁹, szanującego język, symbole narodowe, gotowego do wyrzeczeń i ofiar dla Ojczyzny. „Dziś Ojczyzna od matki Polki wymaga, aby dzieci na dobrych, pobożnych Polaków–Obywateli chowała. Chowała z miłością lecz surowo, ucząc przykładem, podnosząc zalety, nie cofając się nigdy przed ukaraniem rzeczywistych win i złych skłonności”²⁰. Podkreślano jak ważna jest w wychowaniu dziecka „(...) religijność, umiłowanie kraju, posłuszeństwo, dobroć, szacunek dla starszych (...)”²¹ oraz dla „(...) pięknych dźwięków języka naszego”²².

Od matek oczekiwano siły, niezłomnego charakteru w pilnowaniu dobrych obyczajów np.: uczciwości, poszanowania cudzej własności. „(...) im więcej uczciwych jednostek wśród nas, tem wyżej stoi naród pod względem prawości”²³. Wyraźnie zaznaczano, że tylko silne, pracowite, wytrwałe i sumienne jednostki są w stanie budować dobrobyt państwa²⁴. Matka swoim postępowaniem, postawą miała dawać

¹⁵ Ibidem, s. 11.

¹⁶ Ibidem, s. 10.

¹⁷ Ibidem, s. 15.

¹⁸ „Rodzina” 1922, z. 3, por.: „Ziemiańska” 1918, nr 1, s. 1.

¹⁹ „Drogowskazy” – 1936, nr 4, s. 5.

²⁰ Ibidem.

²¹ Ibidem, nr 8, s. 13.

²² J. Kotarbiński, *Tradycja polskiej mowy*, „Rodzina Polska” 1928, nr 9, s. 281.

²³ „Młoda Polka” 1935, nr 11, s. 115.

²⁴ Ibidem, nr 9, s. 87.

przykład młodemu pokoleniu. „(...) rządna, uczciwa, gospodarna, pracowita kobieta jest skarbem nieocenionym”²⁵, czy „(...) chociażby ojciec rodziny lub syn zszedł chwilowo z dobrej drogi – matka ma stać na niej i musi bronić ideałów cnoty i miłości Boga i bliźniego (...)”²⁶. W chwilach zwątpienia, jako dobra chrześcijanka – co było szczególnie akcentowane, powinna pamiętać o chrześcijańskich cnotach – wierze, nadziei.

Konieczność tej pracy tłumaczono także etyką chrześcijańską. Zgodnie z chrześcijańską regułą miłości bliźniego matki mieszkające na wsiach powinny uczyć się wzajemnej współpracy, łączności np. przy dożynkach, ale też wspólnie pilnować, wspierać się w kultywowaniu dawnych obyczajów²⁷. Nakłaniano także kobiety wiejskie do zaangażowania się w pomoc głodującym dzieciom z miast, z powodu braku mleka²⁸. W jednym z listów kobieta prosiła o pomoc w „budowie Polski” przez „(...) branie udziału w pracy rąk. Dopomóż matce, przystąpić do pracy rąk na przykład przez sianie lnu (...)”²⁹. Apele były często wspierane podpisanymi ilustracjami, oddziaływanymi na emocje. Podkreślana była praca, ciągła aktywność jako początek i źródło przyszłego dobrobytu, nie wolno było się od niej uchylać, czy w jakikolwiek sposób gardzić nią³⁰.

Pojawiały się jednakże nadużycia w rozumieniu patriotyzmu. Patriotyzm przybierał postać nacjonalizmu, czyli wywyższano własne ja narodowe, kobietom polskim radzono, że powinny wychodzić za mąż tylko za Polaka, polskość utożsamiano z katolicyzmem. Podczas lektury prasy narodowej odniosłam wrażenie jakby artykuły były nacechowane tzw. patriotyzmem klęski, rozpamiętywaniem dramatycznych kart z przeszłości narodu pełnych urazów, a także niechęci do innych obywateli.

2. Rola matki w procesie kształtowania postawy patriotycznej zgodnie z ideologią wychowania państwowego

Postawa patriotyczna mogła się ukształtować tylko poprzez codzienną, powszednią, celową i twórczą pracę dla państwa, podporządkowanie interesu osobistego i grupowego obywatela interesom państwa. Bogdan Suchodolski pisał o zaangażowaniu i wznoszeniu się ponad podziały polityczne, dla interesu państwa. Zygmunt Mysłakowski twierdził, że patriotyzm jest odmianą regionalizmu, przywiązaniem

²⁵ J. Orwicz, *Zadania kobiety w społeczeństwie*, „Głos do kobiet wiejskich” 1920, nr 41-42, s. 121.

²⁶ *Kobieta jako wychowawczyni narodu*, „Głos do kobiet wiejskich” 1921, nr 2, s. 5.

²⁷ „Młoda Polka” 1935, nr 6, s. 96-97; nr 7-9, s. 128.

²⁸ Ibidem, 1921, nr 5, s. 35.

²⁹ Ibidem, 1935, nr 6, s. 136.

³⁰ Ibidem, 1922, nr 1, s. 5; nr 4, s. 51.

do tradycji, nie zawiera krytyki innych narodów, nie ma nic wspólnego z nacjonalizmem³¹.

„Wychowanie państwowe większy nacisk położy na dobro społeczne i dopiero na tym podłożu pozwoli jednostce dążyć do dobra własnego”³². W sanacyjnej literaturze pedagogicznej propagowany był wzór obywatela-patrioty mierzącego siły na zamiary, łączącego w sobie dwa typy: bojownika i pracownika, który swą „(...) dzielną pracą powszednią, ale w potrzebie świętym zapałem walki stwierdzał swój czynny, szczerzy patriotyzm”³³. W związku z tym państwo, szkoła i rodzina powinny ściśle ze sobą współpracować, aby kształtować w obywatelach takie cechy jak: współodpowiedzialność, pracowitość, zaangażowanie w życie zbiorowe, silną wolę i charakter, zdyscyplinowanie, samodzielność, elementarne wartości moralne. „(...) nauczyć młodzież realnie obliczać wyniki pracy własnej, podtrzymywać wiarę w siebie a poprzez to wiarę w państwo i przyszłość”³⁴.

W prasie sanacyjnej matkę chciano widzieć podobnie jak w prasie narodowej jako stróża tradycji. Pierwszy szczebel edukacji obywatelskiej stanowił także dom rodzinny. Z tym, że pedagogika sanacyjna wskazywała na potrzebę współpracy, łączności szkoły i środowiska. „Szkoła miała stanowić dla okolicy namacalny przykład wpływów państwa na życie danego środowiska i opieki państwa nad obywatelami”³⁵. Także Helena Radlińska apelowała: „Matka – obywatelka powinna się interesować sprawami szkolnictwa i społecznej opieki nad dzieckiem. Szkolnictwo rozwinie się naprawdę dopiero wtedy, gdy kobieta wiejska zainteresuje się losami szkoły, sposobami wychowania i opieki pozaszkolnej nad dzieckiem”³⁶. Autorka twierdziła, że wspólna nauka, praca nad dzieckiem zbliży obojga, wzbogaci, przyczyni się do kształtowania obywateli przynoszących „jasne jutro dla Ojczyzny i ludzkości”.

Do obowiązków matki należało dbanie o moralność rodziny, jej dobre obyczaje, na bazie których można było budować społeczność lokalną, następnie państwo³⁷. Jednocześnie zachęcano kobiety matki do udzielania się na arenie życia społecznego, twierdząc, że kobiety polskie na równi z mężczyznami powinny ponosić odpowiedzialność za dalsze losy państwa, wypełniać obywatelskie obowiązki³⁸.

Tłumaczono kobietom, co oznacza bycie obywatelem, jakie obowiązki są z tym związane. Wymieniane były: miłość do Ojczyzny, co oznaczało poczucie z nią więzi emocjonalnej, np. tęsknoty, odczuwanie jej potrzeb, następnie płacenie długów, kul-

³¹ S. Lempicki, *Polskie tradycje wychowawcze*, Lwów 1936; D. Drynda, *Pedagogika Drugiej Rzeczypospolitej – warunki, orientacje, kontrowersje*, Katowice 1987; J. Miąso, *Historia wychowania. Wiek XX*, t. I, Warszawa 1980.

³² M. Ziemnowicz, *Rodzina a wychowanie...*, op. cit., s. 23.

³³ *Kongres pedagogiczny w Poznaniu w dniach 8-10 lipca 1929*, Warszawa 1930, s. 18.

³⁴ M. Ziemnowicz, *Rodzina a wychowanie...*, op. cit., s. 22-35; idem, *Problemy wychowania współczesnego*, op. cit.

³⁵ K. Jakubiak, *Współdziałanie rodziny i szkoły w pedagogice Drugiej Rzeczypospolitej*, Bydgoszcz 1997, s. 183.

³⁶ H. Radlińska, *Oświata i kultura wsi polskiej*, Warszawa 1979, s. 303.

³⁷ „Drogowskazy” 1936, nr 1, s. 5.

³⁸ „Siew” 1924, nr 22, s. 221.

tywowanie obyczajów przodków, dążenie do dobrobytu przez uczciwą pracę, wychowanie dzieci na dzielnych i rozumnych ludzi. Matka, dając dobry przykład powinna także strzec dzieci przed lenistwem, złodziejstwem, kłamstwem, marnotrawstwem. Powinna też uczyć poszanowania starszych, okazywać miłosierdzie dla biednych, zamiłowanie do pracy, nauki i porządku³⁹.

W związku z tym eksponowano cechy charakteru „nowoczesnej” kobiety wiejskiej⁴⁰: zaradna, odważna, dążąca do celu, silna, wytrwała, wierząca we własne siły i zdolności, umiejąca samodzielnie myśleć i działać, szlachetna, prawa, szczerą, kierująca się uczciwością. „(...) dobra, oszczędna i zapobiegliwa gospodyni potrafi podźwignąć i do dostatku doprowadzić każdą zagrodę”⁴¹, a także „(...) dzielny, uczciwy, mądry człowiek, szlachetna, dobra kobieta, najlepsza obywatelka, prawdziwy towarzysz mężczyzny w małżeństwie, rozumna i kochająca matka, umiejętna gospodyni, oto sylwetka nowej kobiety wiejskiej(...)”⁴².

Pisano o współpracy, pomocy, oszczędności, roztropności, które w rodzinie chłopskiej powinny również spoczywać w rękach matki: „(...) w rękach żon i gospodyń spoczywa los zagrody. Jeżeli gospodarz stanowi głowę rodziny i domu, to żona jest jego sercem i duszą. Ona go ożywia, ona swymi ramionami podtrzymuje fundamenty zagrody; cóż pomoże wasza praca jeżeli kobieta nie uszanuje, roztrwoni owoce tej pracy?”⁴³.

Rolą matki było nauczyć dzieci czcić symbole narodowe, poruszać tematy pracy dla dobra państwa i ludności, odznaczać się postawą „otwartą społecznie” tzn. nie zasklepiac się wyłącznie w życiu rodzinnym, ale stale pamiętać o tym, że trzeba żyć i pracować dla innych, mało tego – wierzyć w potrzebę postępu. „(...) prawdziwa miłość macierzyńska – to nie chowanie dziecka dla siebie, to świadomość bezcennej wartości duszy ludzkiej naszego dziecka, które z życia matki, z obcowania z nią przejmie obowiązek najwyższej służby Bogu i ludziom”⁴⁴.

Oczekując od matek zainteresowania sprawami Ojczyzny przedstawiano propozycje przygotowania kobiet do obrony kraju, organizowania kursów teoretycznych i fachowych mających przygotować kobiety w razie przyszłej wojny do skutecznej samoobrony, obrony bliskich oraz czynnego udziału w walce. Takie kursy miałyby za zadanie nauczyć kobiety przedsiębiorczości, uczynić ją jednostką pożyteczną dla ojczyzny⁴⁵. „Sam Bóg wszystkiego nie czyni – od nas wymaga pracy i poświęcenia – chcąc więc zapewnić szczęście musi matka sama do tego rękę przyłożyć”⁴⁶. Józef

³⁹ „Głos do kobiet wiejskich” 1921, nr 4, s. 18; 1922, nr 5, s. 19.

⁴⁰ H. Brzósówna, *Prace koleżanek*, Warszawa 1937, s.22.

⁴¹ „Przegląd Kresowy” 1932, nr 2, s. 5-6

⁴² H. Brzósówna, *Prace koleżanek*, op. cit., s. 24.

⁴³ „Przegląd Kresowy” 1932, nr 2, s. 5-6.

⁴⁴ *Dzień Matki w przedszkolu*, „Przedszkole” 1937/38, nr 1-5, s. 21; podobnie [w:] *Płomykowe kroniki, lata 1922-1939*, M. Kochanowska (wybór), Warszawa 1984.

⁴⁵ „Głos Kobiety” 1937, nr 3.

⁴⁶ „Głos Kobiety” 1927, nr1, s. 3.

Piłsudski podkreślał konieczność czynu, zaangażowania społecznego zgodnie z myślą: „(...) w sercach powinna dominować myśl o pracy”⁴⁷.

Konkretnym przykładem pracy, szczególnie podkreślanym zadaniem społecznym kobiety–obywatelki było wspieranie trzeźwości na wsi i wychowanie dzieci z dala od wszelkich używek⁴⁸.

Podobnie jak w prasie narodowej podkreślano poświęcenie. To matka miała budzić sumienie narodu, uczyć dzieci stać mocno przy wierze ojców i ojczyźnie: „(...) zbłąkany syn lub mąż zawsze powróci do niej na drogę czystą i jasną, jeżeli mu tę drogę w dzieciństwie pokazała słowem i czynem matka (...) Matki tak wychować muszą synów, aby oni byli następcami ojców–żołnierzy, bohaterów wolności – i bohaterów bezinteresownej pracy dla dobra ojczyzny. I córki – muszą dojrzeć pod matki kierunkiem – na świadome ofiarne i silne żony i matki przyszłych bohaterów”⁴⁹.

Matka powinna także w miarę możliwości dużo czytać, dążyć do oświaty. Wskazywano jak bardzo potrzebna jest kobiecie na wsi oświata. „(...) znajomość różnych dziedzin wiedzy, tem więcej, że kobiety, jako liczniejsze na wsi i mające duży wpływ na mężów swych i synów, mogą w dużym stopniu zaważyć na rozwoju kultury wiejskiej, a przecież to przyczynia się do wzmocnienia potęgi państwa”⁵⁰.

3. „Chłopski patriotyzm” w II Rzeczypospolitej – rozumienie patriotyzmu przez matki

Chłopski patriotyzm opierał się o dumę z własnego pochodzenia, przekonania, że „(...) jesteśmy potomkami dawnych Lechitów, którzy (...) kochali się, w pocie czoła pracowali”⁵¹. Młodzi wieśniacy zrzeszający się w ruchach młodowiejskich uczyli mieszkańców godności klasowej, odwagi, poczucia odpowiedzialności za kraj, za naród i za państwo. Eksponowali cnoty chłopskie, takie jak: tężyzna, gospodarność obywatelska, staranność o dobro gromadzkie, prostota, dobro i przedstawiali je w kategoriach obywatelsko-patriotycznych⁵². Zwalczali inne cechy przez wieki przypisywane chłopom, tj.: unізoność, bojaźń, pokorę. Za obowiązek patriotyczny uważali kultywowanie tradycji, nawiązywanie do niej, podtrzymywanie jej, pielęgnowanie. Można tu mówić o codziennym patriotyzmie, budowanym na szlachetnych uczuciach miłości do tego, co najbliższe, „swoje”. W tradycji szukano tożsamości swej klasy, jej korzeni. Przekonywali, że od chłopów zależały i będą zależeć przyszłe losy państwa. Uważali również, że istnienie ich klasy społecznej od wieków, a także

⁴⁷ „Drogowskazy” 1936, nr 1, s. 5.

⁴⁸ „Głos do kobiet wiejskich” 1921, nr 3, s. 9-10; nr 19, s. 79.

⁴⁹ „Informator Byłego Koła Rodziny Wojskowej” 1936, nr 2, s. 3.

⁵⁰ „Drogowskazy” 1936, nr 1, s. 4.

⁵¹ A. Lech, *Tradycyjna kultura ludowa w programach i działalności polskich związków młodzieży wiejskiej w okresie Drugiej Rzeczypospolitej*, Łódź 1978, s. 190.

⁵² Ibidem, s. 67-83.

ich szczególnie związek z ziemią ojczystą, upoważniał do uznawania ich za gospodarzy kraju, za dziedziców wszystkiego, co polskie, narodowe. Dowodzili znaczenia gospodarstwa wiejskiego dla teraźniejszości i przyszłości.

Patriotyzm wsi eksponowano przez hasło: „wieś żywi i broni”. Przypominano o roli chłopca, szczególnie matki, w najcięższych czasach dla bytu państwowego i narodowego Polaków. Podkreślano, że dzięki zachowaniu tego, co „swoje”, „własne”, to jest kultury ludowej, wartości tradycyjnych (kult ziemi, przyrody), mimo zabiegów wynaradawiających w czasach zaborów kraj ochronił swoją odrębność i świadomość. „Element bohaterskiej walki o swoją kulturę, walki prowadzonej przez chłopów, staje się ważkim procesem budowania patriotycznej świadomości młodzieży chłopskiej „(...) to umiłowanie ojczystego zagonu przez chłopca było największą przeszkodą dla zaborców, w dążności do wynarodowienia żywiołu polskiego”⁵³.

Dla chłopca najczęściej bowiem „(...) miłość ojczyzny jest miłością ojcowizny, ojczyzną bowiem wieśniaka jest jego rola, z ziemią zrośnięty gotów jest jej bronić, krew nawet za nią przelać”⁵⁴.

Te tradycyjne więzi, bliskość ziemi, przyrody, ludzi, samodyscyplina wewnętrzna, współistnienie w szerokim kontekście – jako cechy istotne w wychowaniu patriotycznym⁵⁵ przypominała H. Radlińska, zwracając się do matek: „(...) w wielkim dziele tworzenia nowej gospodarki w Polsce kobieta wiejska ma do zrobienia najwięcej. Spod strzechy wieśniaczej wychodzi około 3/4 ludności naszej Ojczyzny. Od zdrowia i wychowania, które z domu wyniosą, zależy przyszłość Polski”⁵⁶.

Aktywność obywatelska kobiet na wsi zaczynała objawiać się w rosnącym uczestniczeniu w życiu społecznym. Domagały się one organizowania placówek, w których mogłyby rozwijać pracę społeczno-obywatelską.

Swoją ofiarność, chęć poświęcenia się dla Ojczyzny akcentowały poprzez listy w prasie, działalność w radach gromadzkich, radach gmin, szkołach, na zjazdach działaczek Kół Gospodyń Wiejskich⁵⁷. Sekcje Kół Gospodyń Wiejskich, w różnych regionach kraju, powstawały już od 1919 roku⁵⁸. Kobiety wiedziały, że w ich ramach zdobędą oświatę, poznają obowiązki obywatelskie⁵⁹.

Spotykały się także na zjazdach ziemianek (na Zjeździe Ziemianek w Częstochowie w 1932 roku wzięło udział 1500 kobiet z całej Polski. Wykazały one chęć jednoczenia się, współdziałania z istniejącymi organizacjami rolniczymi).

⁵³ A. Lech, *Tradycyjna kultura ludowa...*, op. cit., s. 224-225.

⁵⁴ H. Podkulska, *Środowisko wiejskie*, Lwów 1938, s. 18.

⁵⁵ Problem rozumienia przez chłopca wartości obywatelskich pojawił się w badaniach wsi okresu międzywojennego u H. Radlińskiej, *Oświata i kultura wsi polskiej*, Warszawa 1979; H. Rowida, *Środowisko i jego funkcje wychowawcze w związku z programem nauki*, Warszawa 1936.

⁵⁶ H. Radlińska, *Oświata i kultura wsi polskiej*, op. cit., s. 303

⁵⁷ Kobiety organizują się, o czym świadczy I Zjazd Kobiet Polskich w Częstochowie na Jasnej Górze. Było ich tam 2 tys. dzięki m.in. przewodniczącej Częstochowskiego Wydziału Kół Gospodyń Wiejskich, „Głos do kobiet wiejskich” 1921, nr 15, s. 61-63.

⁵⁸ D. Wawrzykowska-Wierciochowa, *Z dziejów kobiety wiejskiej*, Warszawa 1961, s. 172.

⁵⁹ „Głos do kobiet wiejskich” 1921, nr 7, s. 28.

Kobiety rozumiały swoją rolę w społeczeństwie jako strażniczki tradycji np. pieśni i narodowych świętości, takich jak ziemia ojczysta, język. W organizacjach społecznych kobiety realizowały także zadania opiekuńczo-zabezpieczające, tutaj organizowały opiekę dla ludzi starszych, biednych. „Najwięcej zrobimy dla Ojczyzny naszej, wychowując młode pokolenie w religii ojców naszych, w duchu pięknych tradycji polskich. Chcemy dać państwu nie tylko zdrowych i tęgich żołnierzy, ale (...) świątłych obywateli. Strzegąc czystości i dobrych obyczajów, strzegąc całości rodziny, pragniemy w ten sposób podnieść kulturę życia codziennego”⁶⁰.

Inną organizacją była Sekcja Koleżanek, która powstała w celach edukacyjnych. Miała uświadamiać kobiety na wsi do czytania pism i książek, organizowania się, kultywowania tradycji, głównie artystycznego przemysłu ludowego⁶¹.

Przejmowanie spraw przez kobiety wiejskie poprzez zrzeszanie się, samoorganizowanie wynikało także z przeciwstawiania się kryzysowi ekonomicznemu, który w znacznej części miał wpływ na niską kulturę materialną wsi.

Konkretnym przykładem matki – gospodyni zasłużonej na niwie społecznej była mieszkanka wsi Zygliwie (Józefa Bramowska)⁶². Oprócz wzorowo prowadzonego gospodarstwa i utrzymania w rodzinie harmonijnego współżycia, była ona aktywną działaczką Kół Gospodyń Wiejskich i przewodniczącą Towarzystwa Polek na Śląsku.

Zakończenie

Sytuacja nowo narodzonego państwa, potem kryzys gospodarczy, a także przedłużenie wsi, duże rozdrobnienie agrarne gospodarstw, powolny przebieg reformy rolnej, zastój gospodarczy – wszystko to unieruchamiało w pewnym stopniu także świadomość ludności wiejskiej, zwłaszcza kobiet, niepotrafiących się odnaleźć w nowej rzeczywistości wymagającej przyjmowania nowych ról społecznych. Wiele rodzin wiejskich odczuwało beznadziejność swej sytuacji i trudno poddawało się zabiegom wychowawczym czy oświatowym.

W prasie międzywojennej, poradnikach, badaniach monograficznych wsi pojawiać się zaczęły oczekiwania, przepisy, reguły dotyczące pożądanego zachowania matek w kontekście społecznym. Analizując owe źródła dostrzegłam tzw. wzorce roli matki, na podstawie których matki miały kształtować własne zachowania, przyjmować charakterystyczne dla tych wzorców postawy m.in. postawę patriotyczną.

W tym kontekście propagowano różne wzory walecznych kobiet, matek ludu – patriotek, ofiary za Ojczyznę, służebnice Boże (w wychowaniu narodowym, dosko-

⁶⁰ „Sztandar chłopski” 1937, nr 12, s. 3.

⁶¹ H. Brzósówna, *Prace koleżanek*, op. cit.

⁶² M. Karczewska, *Nowoczesna gospodyni wiejska i jej praca w domu, rodzinie, gospodarstwie i społeczeństwie*, Kraków 1932.

nale ujmuje to C. Niewiadomska⁶³). Pojawiły się także wzorce kobiet – działaczek społecznych⁶⁴.

Oczekiwania stawiane matkom w kwestii kształtowania postawy patriotycznej, które najczęściej pojawiały się w omawianych źródłach, można sprowadzić do:

- troski o rodzinę, jej bezpieczeństwo z racji tego, że rodzinę uważano za podstawę, fundament, na którym gruntował się ład społeczny,
- strzeżenia tradycji, pilnowania moralności, dobrych obyczajów,
- ponoszenia ofiar dla dobra Ojczyzny, w tym celu wskazywano obranie drogi poświęcenia (kult Matki Polki),
- szczerzej wiary, pobożności,
- szacunku dla języka i symboli narodowych,
- poszanowania starszych, okazywania miłosierdzia dla biednych,
- zamiłowanie do pracy, nauki i porządku,
- współpracy ze szkołą, organizowania się w celu polepszenia sytuacji materialno-bytowej rodziny, wsi (np. w kołach gospodyń).

Od kobiet oczekiwano działania na wielu polach. „Niech Polka będzie wzorową na każdym polu pracy. Matka, żona, gospodyni, robotnica, to jest opoka, na której się wspierać będzie gruntowna odnowa całego społeczeństwa”⁶⁵.

Ciężka sytuacja bytowa, potem druga wojna, zmusiły kobiety do wyjścia z domu, podejmowania pracy zarobkowej w trosce o rodzinę, jak również zastępowania we wszystkich gałęziach gospodarki krajowej mężczyzn. W czasie drugiej wojny kobiety brały czynny udział w walce podtrzymując ów odwieczny, patriotyczny wzorzec Matki Polki.

Mogę stwierdzić, że w większej części dzięki matkom, młode pokolenie uzyskało odpowiednie przysposobienie patriotyczne. „(...) II wojna zastała je duchowo przygotowane do spełnienia swego obowiązku patriotycznego wobec ojczyzny, a później konspiracji”⁶⁶.

■

⁶³ C. Niewiadomska, *Kobieta w Polsce*, Warszawa 1927.

⁶⁴ Na działalność społeczną kobiet zwracali uwagę m.in.: H. Bednarski, *Społeczna rola kobiet wiejskich*, Bydgoszcz 1976; J. Chałasiński, *Młode pokolenie chłopów*, t. II, Warszawa 1936; H. Radlińska, *Oświata i kultura wsi polskiej*, op. cit.; D. Wawrzykowska-Wierciochowa, *Z dziejów kobiety wiejskiej*, Warszawa 1963; Z. Solarzowa, *Mój pamiętnik*, Warszawa 1985.

⁶⁵ J. Orwicz, *Zadania kobiety w społeczeństwie*, „Głos do kobiet wiejskich” 1920, nr 41-42, s. 121.

⁶⁶ *Historia chłopów polskich*, S. Inglot (red.), Wrocław 1992, s. 226.